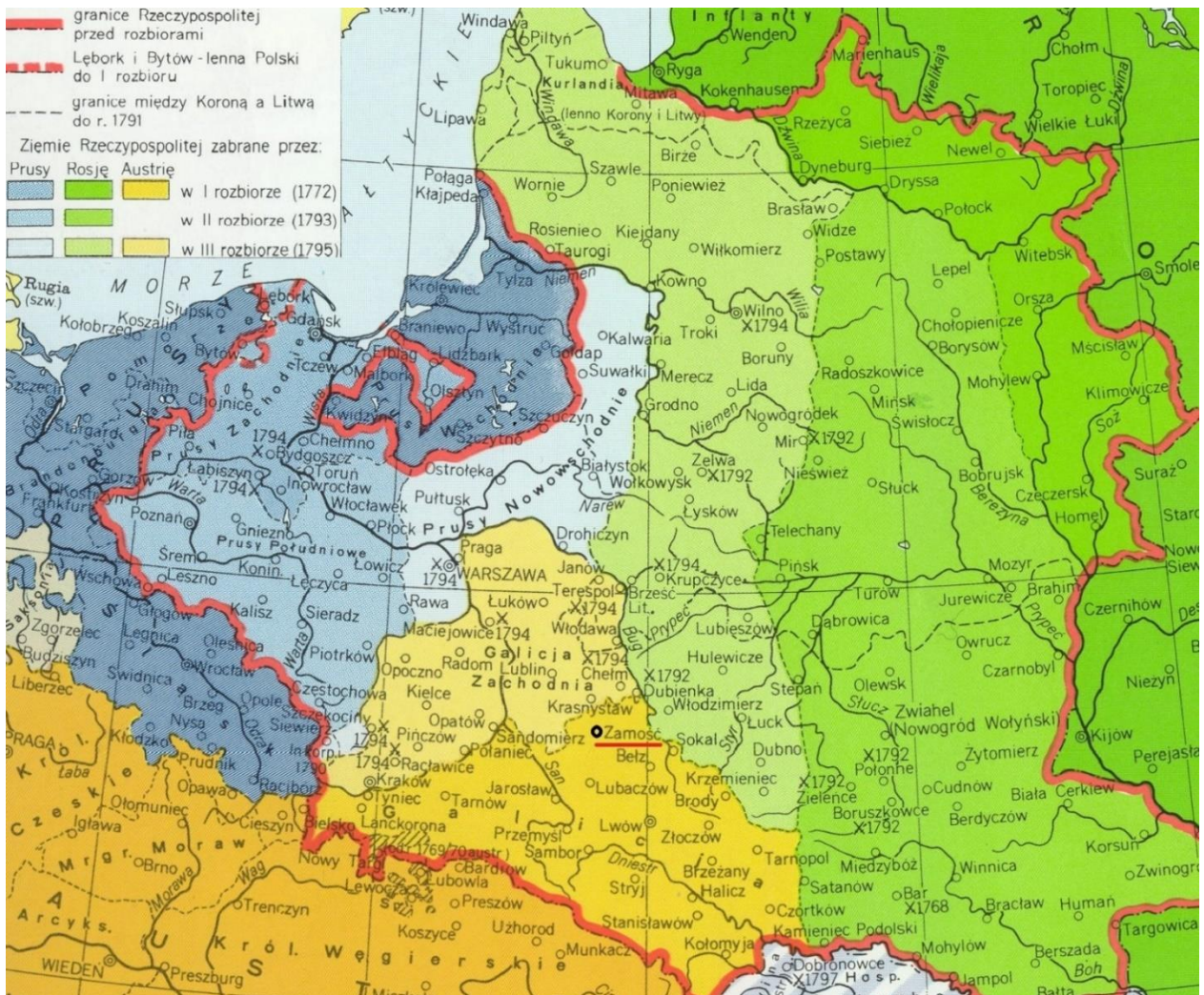


## Z ŻYCIA RZEMIEŚLNICZEJ RODZINY W ZAMOŚCIU NA POCZĄTKU XIX WIEKU NA PRZYKŁADZIE RODZINY SŁUŻEWSKICH (wersja z dn.1.01.2021r.)

Niniejszy artykuł jest opartą na zachowanych dokumentach próbą odtworzenia losów mojego przodka, zamojskiego rzeźnika Szymona Służewskiego i jego żony Tekli, od ich pojawienia się w Zamościu w końcu XVIII wieku, aż do śmierci w latach 40. XIX wieku. Rzetelna rekonstrukcja ich życia to przedsięwzięcie badawcze zamierzone na wiele lat, a niniejszy tekst odzwierciedla jedynie aktualny stan mojej wiedzy na ten temat.

### I. 1798-1808

Życie Szymona Służewskiego przypadło na burzliwe czasy, kiedy przez ziemie polskie przetaczały się dziejowe nawałnice oraz klęski żywiołowe. W ciągu około 70 lat jego życia na terenach, na których mieszkał, miały miejsce: konfederacja barska, wojna polsko-rosyjska



Zamość na mapie Rzeczypospolitej w okresie rozbiorów.

1792 roku, Powstanie Kościuszkowskie, wojna polsko-austriacka i francusko-rosyjska oraz Powstanie Listopadowe, trzy rozbiory Polski, a także epidemia cholery i plaga szarańczy<sup>1</sup>. Wszystkie te wydarzenia wpłynęły na życie Szymona i jego bliskich, a trzy spośród wymienionych kataklizmów dosłownie przetoczyły się przez progi domów, w których mieszkał. Wiele wydarzeń, w których uczestniczył, pozostawiło swój ślad w zachowanych do dziś archiwaliach.

Najstarszym znanym mi dokumentem dotyczącym pobytu Służewskich w Zamościu jest pochodzący z 6 maja 1798 roku zapis o ślubie Szymona Służewskiego i Tekli z Wiszniewskich<sup>2</sup>. Z metryki tej możemy się dowiedzieć, że pan młody miał lat 28, a panna młoda 19 i że oboje byli wyznania katolickiego oraz że dla obojga był to pierwszy związek. Ślubu udzielił im ksiądz wikary Michał Witawski, a świadkami byli: Sebastian Morawski, określony jako „cancellista

1798		Sponsus					Sponsa					Testes			
Menſis	Nrus Do- mus	NOMEN	Religio					NOMEN	Religio					NOMEN	CONDITIO
			Catholica	Aut alla	Aetas	Caelibs	Virgins		Catholica	Aut alla	Aetas	Caelibs	Virgins		
Majus		Mathaeus Biskupski	1.	22.	11.			Marianna Nowakowa Wiszniewska	1.	20.	11.			Thomas Kowalski	Lancis: mes. tudkowski
Eadem	25	Joannes Sokalski	1.	25.	11.			Catharina Kozakówna	1.	20.	11.			Joannes Pivicki Antonius Brubystawski	Subur: bari Za- moscena
Eadem	23	Simon Stozewski	1.	20.	11.			Thecla Wiszniewska	1.	19.	11.			Sebastian Morawski Magistratus	Cancellista Magistratus

Wpis w księdze ślubów o zawarciu małżeństwa przez Szymona i Teklę w dniu 6 maja 1798 roku.

magistratus<sup>3</sup>, oraz Józef Zamościcki – „deputatus<sup>4</sup>. Podpisy dwóch pracowników magistratu przy okazji tak rodzinnej uroczystości stanowią przesłankę do wniosku o niezamojskich korzeniach

<sup>1</sup> 22.07.1802 (<https://www.zamosciopedia.pl/index.php/kl-kpk/item/1313-KL%C4%98SKI%20ELEMENTARNE> dostęp dn.31.12.2020r.).

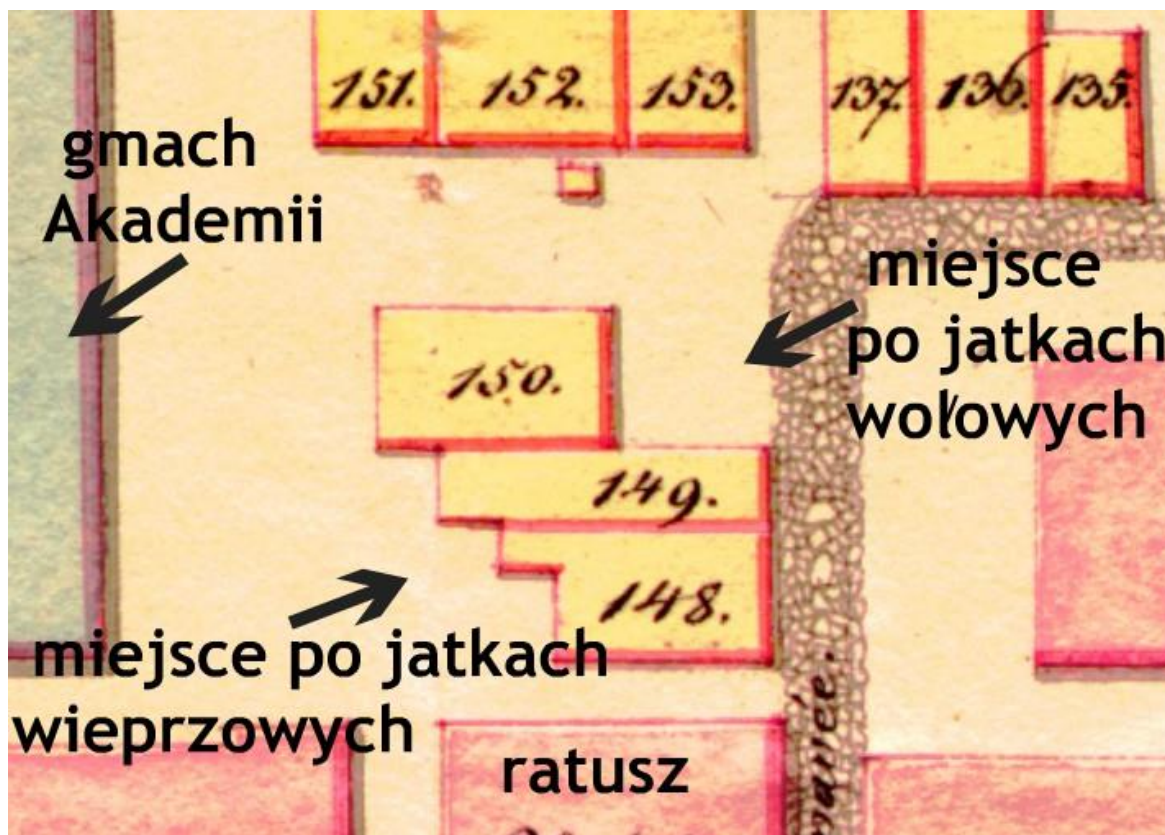
<sup>2</sup> Księgi Parafii Katedralnej Zmartwychwstania Pańskiego i Św. Tomasza Apostoła w Zamościu, *Liber copulatorum*, wps z 6.05.1798 r..

<sup>3</sup> Podpis Morawskiego widnieje też pod wieloma aktami wieczystymi i umowami przedślubnymi zawieranymi w latach 1788-1809. Tak więc można przyjąć, że potwierdzanie różnych umów i aktów należało do jego obowiązków jako pracownika urzędu miejskiego.

<sup>4</sup> Józef Zamościcki był członkiem Rady Miasta. Jego podpis widnieje m.in. pod projektami budżetu miasta Zamościa z lat 1811-1812 przechowywanych w Archiwum Państwowym w Zamościu (dalej APZ), zespół: Magistrat miasta Zamościa, *Projekty do etatu kasy miejskiej*, sygn. 19.

Szymona i Tekli. Być może przebywali oni w Zamościu stosunkowo niedługo i nie mieli do kogo poza urzędnikami zwrócić się z prośbą o pełnienie roli świadka. W rubryce „numerus domus” wpisu o zawarciu przez nich małżeństwa widnieje numer 23, co oznacza, że pod tym właśnie numerem w dniu ślubu mieszkał pan młody.

Czym zajmował się Szymon Służewski? Ze znalezionych dokumentów wynika, że był *mistrzem kunsztu rzeźnickiego*, a w 1807 roku pełnił nawet funkcję pierwszego cechmistrza



Położenie jatek mięsnych na planie miasta. Fragment planu: *Fragment du Plan de la Place de Zamość pour montrer les maisons à demolir* (1822) Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD) Komisja Rządowa Wojny, sygn. 216, k. 134.

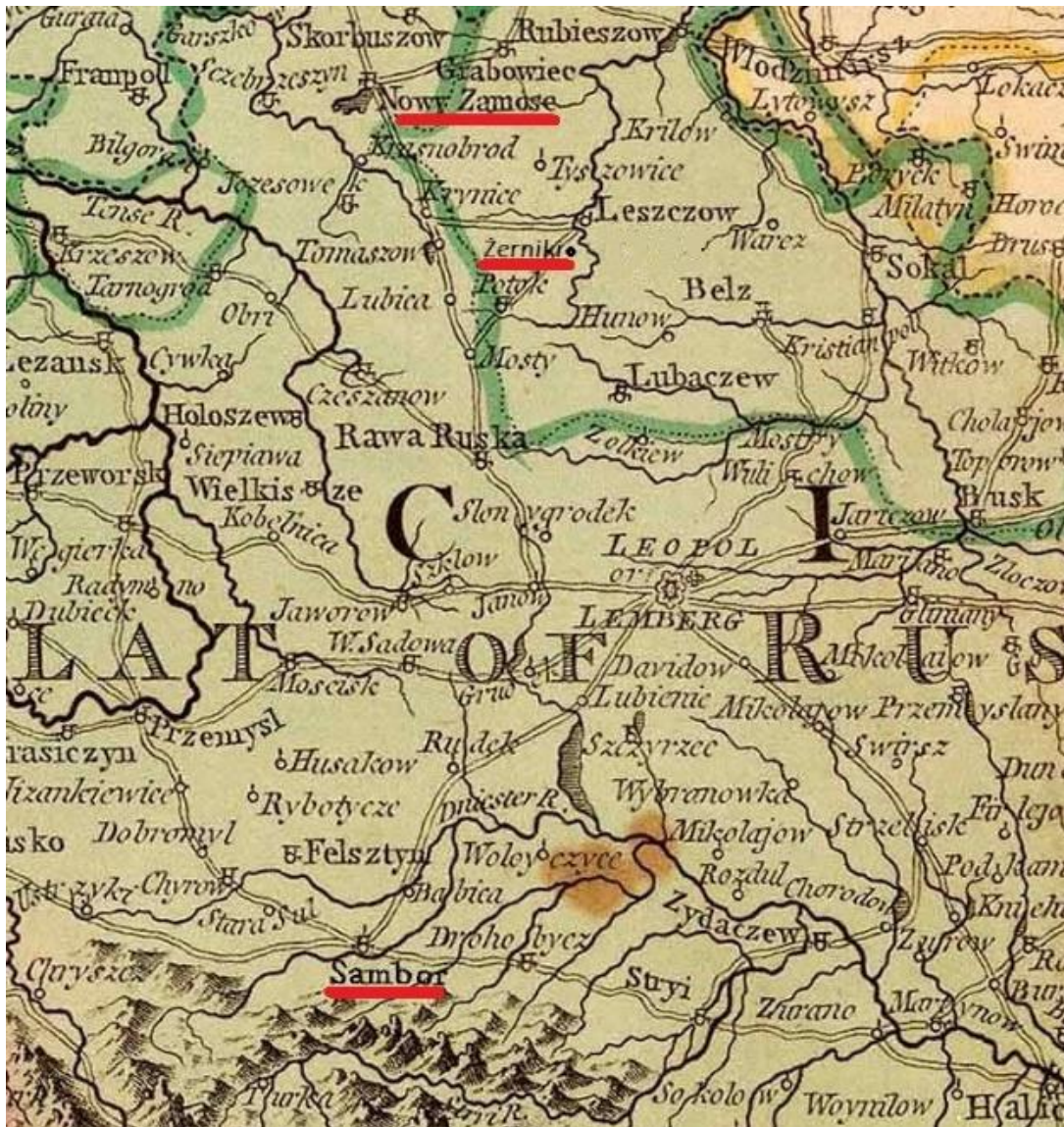
połączonych cechów wieprzowego i wołowego<sup>5</sup>. W tym właśnie roku Szymon zawarł z władzami miasta Zamościa umowę *względem dostarczenia mięsa wołowego dla agitującej się publiczności*<sup>6</sup>. W pochodzącej zaś z 1812 roku notarialnej umowie pożyczki w wysokości *trzystu złotych polskich monetą srebrną od starozakonnej Ester Heryn Rabinowej Beresteckiej na rozrobek wziętego w gotowiznie* czytamy, że do aktu tego „*osobiście stanął Szymon Służewski rzeźnik w mieście Zamościu zamieszkały*”<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta Miasta Zamościa (dalej: AmZ), *Documentorum dominium acquisitorum et translatorum* (dalej: *Trans.*), sygn. 96, akt 2169.

<sup>6</sup> APL, *Liber debitorum et cautionum variarum inscriptionum*, sygn. 108, akt bez numeru [1071], p.97.

<sup>7</sup> APZ, *Akta notariusza Michała Zarzyckiego*, sygn.2, akt nr 60, p.91.

Niewiele można powiedzieć o żonie Służewskiego. Wiadomo, że urodziła się w Samborze. Zdaje się, że jakiś czas przed zamążpójściem spędziła we wsi Żerniki (parafia Łaszczów, ok. 25 km od Tomaszowa Lubelskiego), skąd 23 października 1791 roku przybyła do Zamościa na jeden dzień *po sprawunku* wraz z księdzem Antonim Zymermanem<sup>8</sup>. Nie wiadomo ani po co przyjechała, ani czy Żerniki były jej stałym miejscem zamieszkania, ani w jakich okolicznościach tam trafiła. Nasuwa się wiele pytań na temat pochodzenia Tekli Służewskiej. Miejmy nadzieję, że z czasem znajdą się informacje, które pomogą stworzyć jej spójny i wiarygodny portret.



Sambor, Żerniki, Zamość – trzy miejscowości, w których przebywała Tekla.

Fragment mapy: *A map of the Kingdom of Poland and Grand Dutchy of Lithuania including Samogitia and Curland, divided according to their dismemberments with the Kingdom of Prussia by Will. Faden, Geographer to the King 1799*, na stronie [polona.pl](http://polona.pl) dostęp w dniu 29.12.2020.

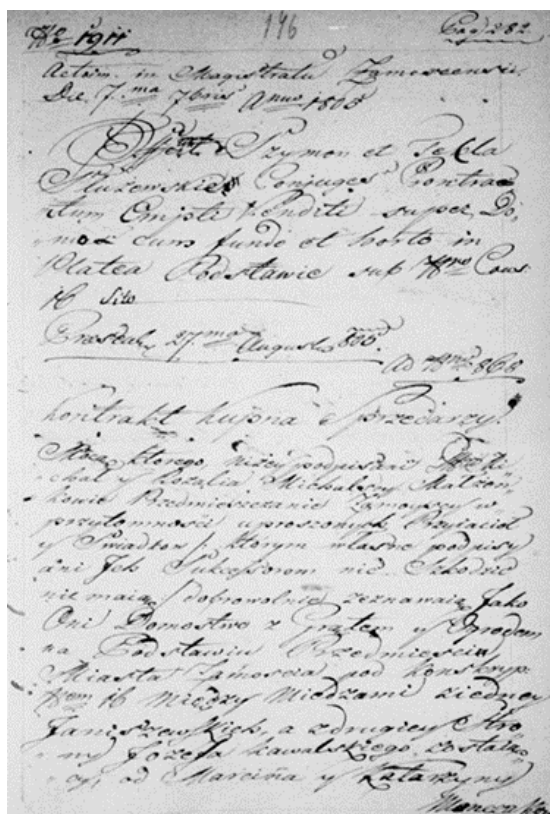
O pierwszych dziesięciu latach małżeństwa Służewskich (tj. od ślubu do wojny polsko-austriackiej) mamy mało informacji. Zachowały się metryki chrztu ich dzieci, które rodziły się w dwuletnich odstępach, począwszy od 1798 roku. Jak widać z zawartych tam informacji o rodzicach chrzestnych, Szymon starał się dobierać do tej funkcji jak najznacześniejsze osoby.

<sup>8</sup> AmZ, *Protokół meldujących się gości*, sygn 116, s.20.

W tym gronie znaleźli się na przykład: sędzia pokoju z powiatu tomaszowskiego baron Tadeusz Józef Wyszyński, żona aptekarza zamojskiego Jana Nachtygala – Salomea, burmistrz Franciszek Pustka, członek rady miasta Adam Zeber, jeden z bogatszych mieszczan Nowej Osady Jan Niklewicz.

Z tego samego źródła wiemy również, że każde z dzieci rodziło się pod innym adresem. W 1808 roku Służewscy byli już rodzicami pięciorga dzieci i mieszkali w domu pod numerem 19. na Przedmieściu Lwowskim. Tam 12 listopada przyszło na świat ich szóste dziecko<sup>9</sup>.

Choć w 1808 roku Zamość był siedzibą cyrkułu, to jednak sama obecność tego i innych urzędów nie stymulowała rozwoju miasta, które odcięte rozbiorami od swoich naturalnych źródeł zaopatrzenia, z poprzerywanymi przez nowe granice tradycyjnymi szlakami komunikacyjnymi stopniowo pograżało się w gospodarczej i kulturowej zapaści<sup>10</sup>. Handel i rzemiosło upadały, ale spadek sprzedaży nie dotyczył cechu rzeźników, których wyroby musiały zaspokajać między innymi popyt zwiększanego garnizonu<sup>11</sup>. Stąd też uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że w omawianym okresie Szymon był w stanie stworzyć stosunkowo dobre podstawy materialne dla swojej rodziny. Świadczy o tym fakt, że 20 czerwca 1805 roku Służewscy kupili dom na Przedmieściu Lwowskim przy ulicy Podstawie. Cena wynosiła 950 złotych i została uiszczona w gotówce.



Pierwsza strona umowy kupna domu nr 16.

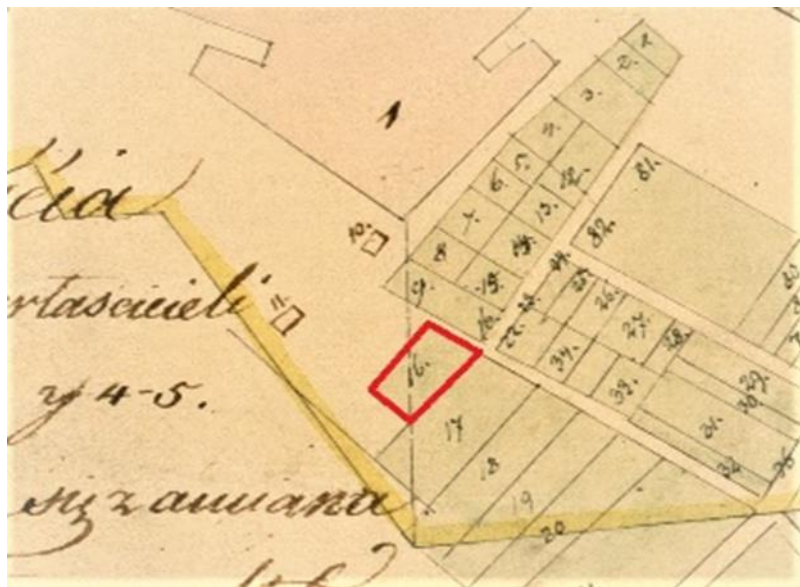
APL, Trans., sygn.94, akt 1911.

<sup>9</sup> Marcin Antoni (Księgi Parafii Katedralnej Zmartwychwstania Pańskiego i Św. Tomasza Apostoła w Zamościu, *Liber baptisatorum*, wpis z 12.11.1808), którego rodzicami chrzestnymi byli Wojciech Wałaszkiwicz i Marianna Żardecka – bogata wdowa, szynkarka, właścicielka wielu nieruchomości w mieście i na Przedmieściu Lwowskim. Marcin miał się różnych zajęć: był czeladnikiem murarskim, rzeźnikiem i rolnikiem w Kalinowicach. W 1828 roku ożenił się z Marianną Kicińską (APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów (Dalej: APL, USC), sygn. 89, akt 32). Zmarł w 1852 roku (APL, USC, sygn. 113, akt 93).

<sup>10</sup> W. Ćwik, *Zamość pod zaborami*, [w:] 400 lat Zamościa, J. Kowalczyk (red.), Warszawa 1983, s.132.

<sup>11</sup> K. Kowalczyk, *Rzemiosło Zamościa 1580 – 1821*, Warszawa 1971, s.90.

Drewniany budynek został wzniesiony około 1790 roku<sup>12</sup> na parceli o powierzchni 1400 m kw. Działka i dom oznaczone numerem 16<sup>13</sup> znajdowały się naprzeciwko bastionu pierwszego (ok. 50 m na północny zachód od miejsca, gdzie na planie miasta kończy się dzisiaj ulica Podwale).



Nieruchomość Służewskich oznaczona numerem 16 położona naprzeciwko bastionu nr 1 na planie z 1823 r. .  
Fragment opracowania: *Plan Twierdzy Zamościa wykazujący Grunta i partykularnych właścicieli zajęte między fossami frontonów 1-2. 2-3. 3-4 y 4-5, a Granicą F.F.F. których projektuje się zamiana na Gronta należące do Rządu położone koło Wsi projektowanych ABCD y E (1823), AGAD, Zbiór kartograficzny, sygn. 7-5.*



Prawdopodobna lokalizacja nieruchomości nr 16 na obszarze współczesnego miasta.  
Zdjęcie z portalu Skyscraper.

<sup>12</sup> Świadczą o tym informacje z poprzednich aktów sprzedaży tej parceli, która często zmieniała swoich właścicieli (APL, *Trans.*, sygn.80, akt 453, sygn.94, akt 1851, 1852 i 1911).

<sup>13</sup> APZ, Zespół Magistrat miasta Zamościa, *Acta specyalja tyczące się domów i placów na rzecz Rządu Zajętych 1821-1826* (dalej: *Place.*), sygn. 1, k.1 oraz tamże p.41.

Uprzedzając dalszy bieg wypadków, można zdradzić, że mimo swojego położenia tuż pod murami, dom w niewytłumaczony sposób przetrwał wojenne zawieruchy 1809 i 1813 roku. Dotrwał do 1823 roku, kiedy to władze zdecydowały o jego rozbiórce w związku z planowaną rozbudową umocnień Twierdzy. Jeden z dokumentów dotyczących wyburzenia domu podpisał sam Stanisław Staszic, który pełnił wówczas funkcję radcy stanu w rządzie Królestwa Polskiego<sup>14</sup>.

### III. 1809-1812

W 1809 roku wojna polsko-austriacka dotarła do Zamościa. Polskie oddziały pod dowództwem generała Jana Pelletiera stanęły pod wałami twierdzy. Domy pod bastionem numer jeden znajdowały się na pierwszej linii frontu. Tuż obok miejsca, gdzie mieszkali Służewscy, w nocy z 19 na 20 maja 1809 roku przypuszczono szturm na Bramę Lwowską. Być może Szymon nie był jednak naocznym świadkiem ataku. Przypuszczalnie, podobnie jak większość przedmieszczan, już wcześniej ewakuował się wraz z żoną, szóstką dzieci (z których najmłodsze miało wtedy pół roku) i całym dobytkiem do jednej z podzamojskich wiosek<sup>15</sup>.



*Zamość szturmem przez Wojsko Polskie zdobyty dnia 20 maja 1809. Szytych Langerera wg rysunku Michała Stachowicza, w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.*

Zdobycie twierdzy zajęło polskim oddziałom tylko dwie godziny, jednak atak był poprzedzony przygotowaniem, polegającym między innymi na spaleniu 450 z 620 domów położonych głównie na Przedmieściu Lwowskim (domy na Przedmieściu Lubelskim ocalały, bo miały osłaniać oddziały ruszające do głównego uderzenia).

Radość mieszkańców z wkroczenia wojsk polskich do Zamościa w maju 1809 roku była zmaćona nie tylko ogromem zniszczeń i niepokojem o przyszłość, ale także zachowaniem samych żołnierzy, którzy po zbyt łatwym zwycięstwie dawali upust energii dopuszczając się aktów

<sup>14</sup> APZ, Akta miasta Zamościa, Magistrat miasta Zamościa 1810-1915, sygn. 1, *Domy i place na rzecz Rządu zajęte 1821-1826*, p.28.

<sup>15</sup> Michał Pieszko, *Zamość w roku 1809*, Zamość 1931, s.15

grabieży<sup>16</sup> w już polskim mieście. Jednak Służewscy, tak jak i inni mieszkańcy Zamościa, mogli być uczestnikami organizowanych przez władze uroczystości. Najprawdopodobniej 9 lipca 1809 roku Szymon Służewski razem z innymi członkami cechu rzeźników brał udział w ceremonii wykonania przysięgi wierności i wzięcia w posesję tymczasową aż do pokoju, cyrkułu i twierdzy przez cesarza Napoleona, której opis przytacza w swojej książce Michał Pieszko. *O godzinie w pół do dziewiątej rano cały garnizon, jako też i cechy miejskie wystąpiły z bronią. Od bramy pałacu aż do głównych drzwi Kolegijaty wojska utworzyły szpaler, który przedłużał się w głównej nawie kościelnej aż do ołtarza. (...) Cechy ze sztandarami ustawiły się w dwa szeregi na dziedzińcu zamkowym od drzwi mieszkania Prezesa Rządu Centralnego<sup>17</sup>, aż do bramy zamkowej, celem asystowania władzom rządowym w ich pochodzie do kościoła przy akompaniamencie muzyki. W kościele ustawiły się potem cechy w głównej nawie między ławkami. (...) Popołudniu o godzinie 3-ciej ordynat wydał galowy obiad dla władz i sfer obywatelskich, oraz wyprawił ucztę ludową. (...) Wieczorem od 9 ½ do 11 odbyła się powszechna iluminacja miasta<sup>18</sup>. Podobne uroczystości odbyły się również 15 sierpnia w dniu urodzin cesarza Napoleona<sup>19</sup>. Trudno jednak wyobrazić sobie atmosferę powszechnej beztroskiej zabawy, zwłaszcza wśród mieszkańców Przedmieścia Lwowskiego, którzy w większości byli pogorzalcami przez długie jeszcze lata, pozbawionymi perspektyw na jakiegokolwiek odszkodowanie<sup>20</sup>. Rada miasta w korespondencji z komisją wojewódzką w następujący sposób przedstawia sytuację ówczesnego Zamościa: (...) [miasto] w czasie szturm w przedmieściach spalone, z domów na fortyfikacją rozebrane, daleko mniejszą ludność jak dawniej teraz obejmuje<sup>21</sup>. (...) po spaleniu przedmieść i odebraniu twierdzy przez wojsko polskie targi wszystkie i jarmarki upadły a z tym ten proceder od 1 maja 1809 do 31 [października] 1810 całkiem upadł<sup>22</sup>.*

W 1812 roku w domu przy ulicy Kozackiej na Przedmieściu Lwowskim przychodzi na świat siódme dziecko Szymona i Tekli<sup>23</sup>.

Spadek pogłowia zwierząt, zmniejszenie liczby ludności oraz jej przychodów i ograniczenie liczby jarmarków musiały mieć wpływ na dochody ze sprzedaży mięsa, a w konsekwencji na pogorszenie sytuacji finansowej Szymona. Rzeźnicy byli zmuszeni do pożyczania pieniędzy na

---

<sup>16</sup> Skarży się na to Rada Miasta Zamościa: [dochód] z wagi i garca ratusznego podobnie [upadł] z przyczyn zabrania przez magazyn wojskowy szale, wagi i gwichty, a lubo JOX Prefekt Departamentu Lubelskiego wezwał do powrócenia miastu dotąd skutku nie ma, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW) sygn. 4143, Akta dotyczące się miasta Zamościa, Wyjaśnienia do etatu kasy municypalnej na rok 1810/11 (brak paginacji).

<sup>17</sup> Rząd Centralny Wojskowy Tymczasowy Obojga Galicji – polski rząd tymczasowy, ustanowiony przez Wodza Naczelnego Wojsk Polskich księcia Józefa Poniatowskiego na austriackich ziemiach Galicji Wschodniej i Zachodniej, wyzwolonych w czasie wojny polsko-austriackiej w 1809. Istniał od 2 czerwca do 31 grudnia 1809. Jego siedzibą były kolejno: Lwów (2-19 czerwca), Zamość (1-21 lipca) i ostatecznie Lublin, a prezesem był hrabia Stanisław Kostka Zamoyski, XII ordynat.

<sup>18</sup> M.Pieszko, *tamże*, ss.32-34

<sup>19</sup> *tamże*, s.35

<sup>20</sup> Odszkodowanie za poniesione straty mieli otrzymać dopiero po 1816 roku razem z odszkodowaniami za zniszczenia z roku 1813 i za wywłaszczenia. AGAD, KRSW sygn. 4145, k.84

<sup>21</sup> AGAD, KRSW sygn. 4143, argumenty rady miasta za obniżeniem pensji burmistrza Krzyżanowskiego (brak paginacji).

<sup>22</sup> *Tamże*, wyjaśnienia do etatu kasy municypalnej na rok 1810/11 (brak paginacji)

<sup>23</sup> Agnieszka Franciszka (APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu, Księga urodzeń (dalej: USC Lb.), sygn.5, akt 27), rodzicami chrzestnymi byli: Adam Zeber – członek rady miasta i Krystyna Gaislerowa.



zakup zwierząt do uboju. Taki właśnie cel mogła mieć zaciągnięta przez Szymona pożyczka od jednej z najbogatszych mieszkanek Zamościa, Estery Herrn zwanej rabinową berestecką. W spisanim 10 kwietnia 1812 roku akcie notarialnym Szymon oświadcza, że zaciągniętej przez siebie pożyczki w wysokości 300 złotych polskich srebrem spłacić jedną sumą nie jest w stanie i zobowiązuje się do spłat swojego zadłużenia w trzech miesięcznych ratach, jednocześnie na zabezpieczenie dając *w sekwestr majątek ruchomy bez żadnej opozycji na satysfakcję długu takowego*<sup>24</sup>.

Rok 1812 to dla Szymona i jego wciąż powiększającej się rodziny trudny okres, w którym na troski materialne nałożyły się decyzje władz dotyczące przyszłości twierdzy. Dla Służewskich oznaczały one konieczność zmiany miejsca zamieszkania. Ale to nie decyzje administracyjne, a nowa wojna sprawiła, że Szymon był zmuszony szukać schronienia dla siebie i swoich bliskich.

#### IV. 1813 - 1830

Po odrocie armii Napoleona spod Moskwy, już w lutym 1813 roku wojska rosyjskie znalazły się pod Zamościem. Rozpoczęło się najdłuższe w historii miasta oblężenie twierdzy, na której przedpolu mieszkali Służewscy. Tym razem oblegający ani razu nie odważyli się na próbę podjęcia szturmów na wały forteczne, jednak w wyniku ostrzału na przedmieściach kolejny raz zostało zniszczone 160 domów. Trudno dokładnie odtworzyć „wędrówkę” Służewskich w poszukiwaniu spokojnego miejsca zamieszkania, ale wiadomo, że w 1816 roku mieszkali na Przedmieściu Lwowskim gdzie „w domu ich własnym numeru niemającym”<sup>25</sup> umiera urodzona dwa lata wcześniej Joanna<sup>26</sup>. Prawdopodobnie była to pierwsza Służewska, która została pochowana na dopiero co wytyczonym cmentarzu przy ulicy Obwodowej (obecnie Peowiaków) i jeden z pierwszych pogrzebów na tym miejscu<sup>27</sup>. Rok później rodzina Służewskich, prawdopodobnie z osemką dzieci<sup>28</sup>, mieszkała we własnym domu pod numerem 81 na Lwowskim Przedmieściu<sup>29</sup>.

Zamość drugiej dekady XIX wieku to miasto zniszczone dwiema wojnami, pozbawione instytucji sądowych i władz obwodu, z mieszkańcami uciekającymi z niego w obawie przed kolejnymi atakami na fortecę (w przypadku następnego zbrojnego konfliktu) oraz z powodu biedy, która w pewnych rejonach przedmieścia stała się zjawiskiem chronicznym. Zjawisko to ilustruje list mieszkańców sąsiadującego z Lwowskim Przedmieściem Podtopola, napisany w siedem lat po wydarzeniach 1813 roku: *Podpisani włościanie Folwarku Po[d]topola (...) będąc w czasie oblężenia Zamościa spalonymi i doszczętnie z majątku wyzutymi tak, że do tego momentu w nabydniejszym zostają stanie i zaledwie co w czasie niedawnym nie chałupy lecz lepianki tylko*

<sup>24</sup>APZ, Zarz., tamże.

<sup>25</sup> Mogło tu chodzić o będnący w budowie dom nr 81 na Przedmieściu Lwowskim.

<sup>26</sup> APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zamościu, *Księga zgonów* (dalej: USC Lm.) sygn. 60, akt 66.

<sup>27</sup> Według B. Sawy wytyczenie cmentarza przy ul. Obwodowej (Peowiaków) nastąpiło przed 1814 rokiem (B. Sroczyńska Sawa. *Zamość w XIX stuleciu. Rozwój przestrzenny przedmieść Zamościa w latach 1580-1939*, (dalej: *Rozwój*.) Konserwatorska Teka Zamojska. Warszawa-Zamość. 1986 r., s.75).

<sup>28</sup> W 1817 roku z Szymonem i Teklą mieszkali ich dzieci: Salomea lat 19, Ignacy lat 17, Joanna lat 15, Wiktoria lat 13, Franciszka Brygida lat 11 (? – brak aktu zgonu), Marcin Antoni lat 9, Agnieszka lat 5 (? - brak aktu zgonu), a w tym właśnie roku przyszła na świat Marianna Rozalia (APL, USC Lb., sygn. 9, akt 151). Jej rodzicami chrzestnymi byli: Jan Niklewicz i Elżbieta Paryzlerowa. Zmarła 4.08.1826 (APL, USC, sygn. 87, akt 135).

<sup>29</sup>Informacja zawarta w metryce urodzenia Marianny Rozalii (APL, USC Lb., sygn. 9, akt 151).

postawić sobie zdolali (...) <sup>30</sup>. Mieszkańcy Zamościa i przedmieść ślą do władz centralnych prośby o zmniejszenie ciężarów podatkowych, których nie są w stanie udźwignąć gdyż *grunta odlogiem we trzech czwartych częściach leżeli i nieużytecznymi byli bo z powodu woyennej Rewolucyi utracony zaprzężaj y wszelkich sprzętów rolniczych które tak łatwo y prędko Przedmieszczanie przysposobić nie mogli (...) <sup>31</sup>.*

W odpowiedzi otrzymują prawo *dwuletniej allewacji od 4 października 1813 roku do 4 października 1815 roku w pokwitowaniu podymnego i liwerunku tak dla miasta Zamościa iako i okręgu trzech milowego od Twierdzy Zamościa*, która została przedłużona na kolejne 2 lata <sup>32</sup>. Szymon Służewski znajduje się także na liście *tych przedmieścian, którzy domy, czyli [lub –PK] lepianki przed i po oblężeniu 1813 roku w następujących latach pobudowali, a podług ustawy Seymowej roku 1811. od opłaty podymnego uwolnieni być powinni* <sup>33</sup>.

Po zakończeniu oblężenia, od grudnia 1813 roku w Zamościu rozpoczął się 18-letni okres spokoju. W mieście pojawiły się słabe oznaki poprawy koniunktury. W 1817 roku zaczęły się prace przy rozbudowie twierdzy, kierowane przez kilkudziesięciu majstrów <sup>34</sup>. Około dwutysięczny garnizon twierdzy <sup>35</sup> zamienionej na główne więzienie wojskowe Królestwa Polskiego zapewniał stabilny dochód dostawcom produktów żywnościowych, w tym mięsa. Chociaż dochody z handlu i rzemiosła zostały silnie uszczuplone po przeniesieniu z Zamościa władz administracyjnych i sądowych, to jednak popyt na żywność ze strony tak dużej grupy mieszkańców twierdzy, jako stosunkowo sztywny, dawał członkom cechu zamojskich rzeźników możliwość przeżycia trudnych czasów na poziomie wyższym od przeciętnego. Miało to wpływ na popularność tego zawodu. Mówi o tym znajdujący się w aktach miasta Zamościa, pochodzący z 7 sierpnia 1820 roku dokument, w którym, znajdujemy informację o wzroście liczby rzeźników. Ponieważ jatki rzeźnicze na tyłach ratusza zostały rozebrane na opał w czasie oblężenia <sup>36</sup>, rzemieślnicy żalili się, że *gdy mieysce na jatki iest luźne [puste - PK] przeto pod podcieniami muszą sprzedawać mięso (...) <sup>37</sup>*. Sytuacja ta wcale ich nie zadowalała i składali oni w tej sprawie petycje do władz miasta <sup>38</sup> tym bardziej, że cech już dawno zakupił plac poza miastem na ten cel przeznaczony <sup>39</sup>. Szymon Służewski znajduje się na dołączonej do dokumentu liście 21 „*rzeźników zamojskich, którzy kanon [czyli stałą opłatę – przyp. PK] z placów i zarobków płacić winni*” <sup>40</sup>. Wnosił on 4 złote rocznej opłaty.

<sup>30</sup> APZ, Magistrat miasta Zamościa (dalej: MmZ), *Acta specyalja tyczące się podatku podymnego szarwarku i liwerunku 1820-25* (dalej: *Spec.*), sygn.12, p.18 i 32.

<sup>31</sup> AGAD, KRSW, sygn. 4149, k.68- 79.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> APZ, *Spec.*, p.5

<sup>34</sup> S. Herbst, J. Zachwatowicz, *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936, s. 87

<sup>35</sup> W. Ćwik, dz.cyt., s.141.

<sup>36</sup> B. Sawa, dz.cyt., s.155.

<sup>37</sup> APZ, MmZ, sygn.19, *Proiekty do etatu kasy miejskiej* (dalej: *Proiekty*), Dowody do Usprawiedliwienia Przychodu y Wydatku Projektem do Etatu dla Kassy Ekonomiczney Miasta Zamościa na rok 1821 obiętego, p.204.

<sup>38</sup> Tamże: (...) *każdy iest obowiązanym rocznie płacić z placu pod ratusznego z[łotych]pol[skich] 24 (...) więc i na następne lata dopóki rząd albo nam oddzielnych jatek nie dozwoli wystawić lub w innym sposobie urzędzi przeznaczenie placu deklarujemy te same summy opłacać regularnie do kassy mieyskiej.*

<sup>39</sup> Po utworzeniu cechów rzeźnicy wieprzowi posiadali jatki pod ratuszem. W połowie XVIII wieku ordynat zabronił sprzedaży mięsa w tych jatkach. Wtedy cech wieprzowników zakupił plac na przedmieściu, na którym wystawiono jatki wieprzowe. W XIX wieku jatki umieszczone zostały w wynajętym do tego celu domu prywatnym. K. Kowalczyk, dz.cyt., s.84.

<sup>40</sup> APZ, MmZ, *Proiekty.*, dz.cvt., p.206

Z istniejącej literatury możemy się dowiedzieć jak wyglądała praca Szymona. *W rzeźnictwie zamojskim nie wyodrębniło się zajęcie ubijaczy zwierząt rzeźnych. Czynność tę wykonywał każdy rzeźnik według swoich potrzeb. (...) Narzędziem uboju rogacizny był „śląber”, nierogacizny „szaba”. Prócz tego rzeźnicy posługiwali się toporami rzeźniczymi do ćwiartowania mięsa, wielkimi nożami, „karamaszerami” i siekaczami, do płatania mięsa oraz hakami, służącymi do zawieszania zwierzyny przy jej oprawianiu(...). Pewną część nierogacizny kupowano na rynku lub też rzeźnik w poszukiwaniu zwierząt docierał do okolicznych wiosek. (...) Znaczna część nierogacizny hodowana była przez mieszkańców przedmieść, a nawet miasta<sup>41</sup>.*

Pisma urzędowe z tamtych czasów dostarczają informacji na temat złego stanu sanitarnego twierdzy. To właśnie prywatne rzeźnie mieszczące się jeszcze w obrębie murów były, oprócz nieczyszczonych kanałów i ubikacji, głównym źródłem fetoru dającego się mieszkańcom we znaki. Po jednej z wizyt księcia Konstantego, który interesował się przebudową fortecy, zapadła decyzja o eksmisji uboju poza mury<sup>42</sup>.

Na marginesie warto odnotować, że Szymon był świadkiem kilku wizytacji miasta dokonywanych przez księcia Konstantego i przez dwóch kolejnych carów: Aleksandra, który w 1818 roku przyjechał tu dwa razy, a następnie Mikołaja, który odwiedził Zamość w roku 1827 i 1829. Jest bardzo prawdopodobne, że Szymon, sprzedający swoje produkty w centrum miasta, ze stosunkowo niedużej odległości mógł widzieć cesarski orszak.

W przytoczonej wyżej korespondencji cechu rzeźników z urzędem municypalnym, która dotyczy deklaracji rzeźników co do płaconego podatku, oświadczają oni, że wcale im się lepiej nie wiedzie i że nie mają z czego płacić zwiększonej stawki podatkowej<sup>43</sup>. Jednak Szymonowi chyba nie powodziło się źle, skoro między 1817 a 1820 rokiem zamieszkał we własnym domu pod numerem 65 przy Trakcie Hrubieszowskim<sup>44</sup>. Widnieje on pod tym właśnie numerem wśród właścicieli domów na liście płatników podatku podymnego w roku 1820<sup>45</sup>. Nie jest wykluczone, że w domu tym mieszkał już wcześniej – brak jest jednak dokumentów fakt ten potwierdzających. Szymon figuruje tu jako właściciel jednego dymu na Przedmieściu Lwowskim, za który naliczono 4 złote i 15 groszy podatku podymnego. Ten sam numer domu, powtarza się następnie w latach 1821-25 w preliminarzach podatków<sup>46</sup> sporządzanych przez Urząd Municypalny miasta Zamościa.

Czy mamy jakieś informacje na temat tego jak mógł wyglądać ten własny dom Szymona Służewskiego? Na wspomnianej liście płatników podatku podymnego, na 211 płatników z przedmieść Zamościa było tylko 7 właścicieli 2 dymów<sup>47</sup>. Reszta, tak jak Szymon, płaciła jednakowy podatek z jednego dymu. Stąd wniosek, że dom Szymona do największych nie należał i był prawdopodobnie chałupą, jakich w owym czasie było wiele. *Typowy dom zamojskiego*

<sup>41</sup> K. Kowalczyk, dz.cyt., s.82-83

<sup>42</sup> B. Sroczyńska, Rozplanowanie i zabudowa Zamościa w okresie Królestwa Kongresowego, [w:] J. Kowalczyk (red.) *Zamość – miasto idealne*, Lublin 1980, s.162.

<sup>43</sup> APZ, MmZ, *Projekty.*, dz.cyt. p.205.

<sup>44</sup> Dom uwidoczony na mapie z 1822 roku: *Plan général pour reunir les différentes maisons en bois, construites aux environs de la Place, pour être transportées, sur cinq différentes villages au-délà de 600 toises*, AGAD, Zbiory kartograficzne, sygn.A.D.189/10.4 (dalej: AGAD, *Plan général.*)

<sup>45</sup> APZ, MmZ, *Spec.*, sygn.12, p.63.

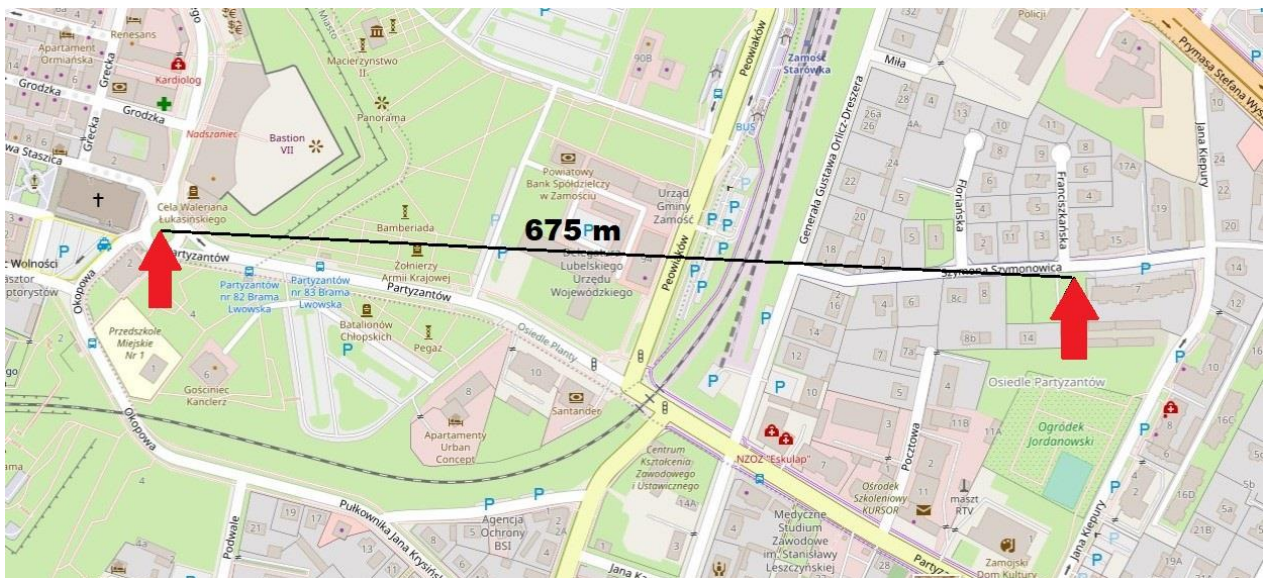
<sup>46</sup> W preliminarzach podatkowych z lat 1921-25 wymieniane są następujące rodzaje podatków: podymny, liwerunkowy, szarwark drogowy, składka na nauczyciela, składka na burmistrza, składka ogniowa, składka na oświetlenie latarniami (od 1824 r.), dziesięciny według kompozyty. Szymon Służewski w tym okresie płacił tylko składkę ogniową i szarwark drogowy (APZ, *Spec.*, p.297.)

<sup>47</sup> APZ, MmZ, dz.cyt., k.5-13

przedmieścia posiadał chłopski rodowód i składał się z izby przedniej wielkiej, alkierza, kuchni, komory i izby tylnej[...]. Domy kryte słomą poprzedzały podsienia podparte kilkoma słupami i przęsłami. Budynki gospodarcze łączył wspólny dach z mieszkalnymi<sup>48</sup>. Jednocześnie trzeba pamiętać, że to, co powstawało po dwóch wojnach, musiało wyglądać bardzo biednie. Jak w 1816 roku pisał Julian Ursyn Niemcewicz, nie było już pięknych dawniej przedmieść zniszczonych przez wojny, tylko na ich miejscu stało kilka chatek słomą pokrytych<sup>49</sup>.



Dom nr 65 znajdował się w odległości ok. 675 m od starej Bramy Lwowskiej. Fragment opracowania: AGAD, *Plan général*.



Na współczesnym planie Zamościa, w odległości 675 m od Bramy Lwowskiej (mierząc od ronda Waleriana Łukasińskiego), przy obecnej ulicy Szymona Szymonowica, stanowiącej pozostałość dawnego Traktu Hrubieszowskiego, znajduje się obszar, na którym prawdopodobnie stał dom nr 65. Mapa OpenStreetmap.

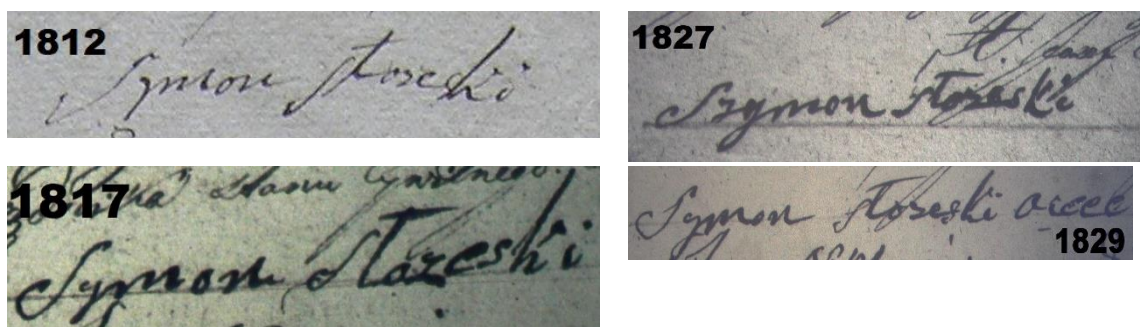
<sup>48</sup> B. Sawa, *Rozwój*, s.62-63

<sup>49</sup> Julian Ursyn Niemcewicz, *Podróże historyczne 1811-1828*, za: B. Sawa-Sroczyńska, *Rozwój*, s.69

W domu pod numerem 65 w życiu Szymona i Tekli mają miejsce ważne wydarzenia. W 1821 roku przychodzi na świat dziesiąte dziecko, które jednak umiera po trzech tygodniach życia<sup>50</sup>. W 1823 roku wchodzi w związki małżeńskie ich najstarsze dzieci. 11 stycznia pierworodny syn Szymona i Tekli – Ignacy żeni się z panną Teklą Danielewiczówną, a 25 maja tego samego roku wychodzi za mąż ich najstarsza córka, Salomea Marianna<sup>51</sup>.

Z zamążpójściem i ożenkiem tych dwojga związane są ciekawe dokumenty. Pod datą 23 maja 1823 roku przed notariuszem został spisany akt następujący: (...) *Panna Salomea Maryanna dwoyga Jmion Służewska, chcąca się zaślubić z Jm Panem Józefem Jachniewiczem muzykusem pułku drugiego Strzelców pieszych, nateraz w Zamościu konsystuiących Rodzicom swoim: Jmć Państwu Szymonowi y Tekli z Wiśniewskich małżonkom Służewskim składa Akt uszanowania prosząc o zezwolenia do tego aktu Małżeństwa, zaś Jmć Państwo Szymon y Tekla z Wiśniewskich małżonkowie Służewscy upatrując to zaślubienie się córki swoiey (...) za dobre y zupełnie z wolą swoią zgodne, teyże córce swoiey na zawarcie Ślubu Małżeństwa, z pomienionym Józefem Jachniewiczem naychętniey zezwalaią (...)*<sup>52</sup>. Pod aktem widnieją własnoręczne podpisy Szymona i jego córki, Tekla zaś postawiła krzyżyk. Świadcami byli: Jan Niklewicz i Johann Schneider. Analogicznego notarialnego błogosławieństwa Szymon udzielił synowi Ignacemu<sup>53</sup>. Formalność taką wprowadził Kodeks Napoleona<sup>54</sup>. Dla jej dopełnienia Służewscy musieli udać się do oddalonego o 34 km Tomaszowa Lubelskiego (w Zamościu wówczas nie było kancelarii notarialnej).

Dokumenty notarialne i metrykalne mogą również stanowić materiał do refleksji nad stanem piśmienności protoplastów rodziny Służewskich. Tekla na pewno nie umiała pisać, natomiast Szymon pozostawił kilka podpisanych przez siebie dokumentów, ale trudno jest stwierdzić, czy poza umiejętnością podpisania się władał piórem. Jego podpis miał formę fonetyczną (Szymon zamiast Szymon, Słozeski zamiast Służewski, ocec zamiast ojciec). Sam więc pewnie nie był w stanie nauczyć dzieci pisania i czytania. Jednak zdawał sobie sprawę z wagi wykształcenia i posyłał je do szkoły, jeżeli tylko było dokąd, bowiem od 1816 roku w Zamościu nie było żadnej szkoły.



Cztery własnoręczne podpisy Szymona Służewskiego z lat 1812-1829.

<sup>50</sup> Marianna Paulina, (APL, USC Lb., sygn. 14 akt 5), rodzicami chrzestnymi byli majster murarski Mateusz Klebański i Anastazja Emerych z przedmieścia. Marianna Paulina Zmarła 30.01.1821r. (APL, USC Lm., akt 16).

<sup>51</sup> APL, Księga zapowiedzi i małżeństw USC w Zamościu (dalej: USC Lc.) sygn. 43, akt 98.

<sup>52</sup> APZ, Notariusze Tomaszowscy, Akta notariusza Moczarskiego, sygn. 10, akt nr 772.

<sup>53</sup> APZ, Notariusze Zamojscy, Akta Notariusza Marcina Rudzkiego w Zamościu, sygn. 3, akt 3.

<sup>54</sup> Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego, *Kodeks Napoleona*, rozdział VI.

W domu przy Trakcie Hrubieszowskim małżonkowie Służewscy przeżyli śmierć swoich trzech córek<sup>55</sup>, a także swojej synowej, która zmarła wskutek komplikacji poporodowych<sup>56</sup> po niespełna rok trwającym małżeństwie najstarszego syna Ignacego. Stąd również 18 czerwca 1827 roku Szymon patrzył na wielki pożar Zamościa – jedyny wielki kataklizm miasta za jego życia, który nie był jego osobistym udziałem.

Dom pod numerem 65 nie był ostatnią siedzibą Szymona i Tekli Służewskich. Budynek był położony w pasie ok. 1200 metrów od murów twierdzy, a więc w obszarze przeznaczonym na puste przedpole. Zgodnie z rozkazami i planami przebudowy po 1821 roku po wschodniej stronie miasta nastąpiły duże zmiany. Uwidoczniony jeszcze na planie z 1822 roku<sup>57</sup> obszar nazywany do lat 20. XIX wieku Przedmieściem Hrubieszowskim przestał istnieć jako obszar zabudowy. Na planie z 1839 roku<sup>58</sup> za ulicą Obwodową w kierunku wschodnim widzimy tylko pola i łąki sięgające Nowego Miasta, którego zabudowa zaczynała się wówczas na wschód od linii obecnej ulicy Gminnej. Tam właśnie w obrębie Nowej Osady znajdował się dom pod numerem 160 – kolejne miejsce zamieszkania Szymona i Tekli, do którego przeprowadzili się na początku 1828 roku. Jeszcze w tym samym roku jego połowę zapisali swojemu synowi - Marcinowi Antoniemu, wówczas czeladnikowi murarskiemu, z okazji jego ślubu z panną Marianną Kicińską<sup>59</sup>. Być może dom ten został nabyty (lub wybudowany) przez Szymona za odszkodowanie w wysokości 2128 złotych polskich<sup>60</sup>, które około 1822 roku otrzymał za przejęty przez władze pod budowę wałów grunt z domem pod numerem 16<sup>61</sup>.

Pod koniec lat 20. wszyscy zamojscy Służewscy są mieszkańcami Nowego Miasta. Pod numerem 160, razem z rodzicami zamieszkują jeszcze ich dwie niezamężne córki. W tym samym domu mieszka wraz ze swoją rodziną ich syn Marcin, który w międzyczasie porzucił fach murarski i zajął się rzeźnictwem<sup>62</sup>. Nieopodal znajduje się dom numer 155 gdzie przez ścianę, pod jednym dachem mieszkają najstarsze dzieci Szymona ze współmałżonkami – Salomea ze swoim mężem Józefem Jachniewiczem *muzykusem* wojskowym i Ignacy – murarz, ze swoją drugą żoną Karoliną z Mauczków. Na Nowym Mieście mieszka też Róża Wiktoria od 1829 roku zamężna z Michałem Stoppą (później zmienił nazwisko na Stopczyński) *profesycji rzeźnickiej, urodzonym w Reinsdorff w Kraju Pruskim*<sup>63</sup>. Prawdopodobnie bliskość zamieszkania pomagała im przetrwać trudne chwile, takie jak klęski żywiołowe (susze, nieurodzaj) czy też zawieruchę wojenną 1831 roku. Służewscy nie tylko mieszkali blisko siebie, ale uczestniczyli nawzajem w swoim życiu. Ignacy był ojcem

---

<sup>55</sup> W 1821 r. zmarła 23 dni mająca Marianna Paulina (APL, USC Lm., sygn.71, akt 16), w 1826 r. 9-letnia Marianna Rozalia (APL, USC, sygn. 87, akt 135), w 1827 roku 24-letnia Joanna (APL, USC, sygn.88, akt 25).

<sup>56</sup> APL, USC Lm., sygn.74, akt 190.

<sup>57</sup> AGAD, *Plan général*.

<sup>58</sup> AGAD, Zb.kartograf. , *Plan kreposti Zamostija i jeja okrestnostej* (1839), sygn. 94-3.

<sup>59</sup>Rodzice panny młodej podarowali nowożeńcom pole w uroczysku *Doliny w obrębach pól Nowego Miasta*; APZ, Notariusze Zamojscy, Akta notariusza Antoniego Dąbrowskiego: 69/1828.

<sup>60</sup> APZ, MmZ, *Place.*, p.41; dom nr 16 został wyceniony na 1130 złotych, a plac na którym stał na 998 złotych.

<sup>61</sup> Tamże, p.203 i p.207; W czerwcu 1821 roku Szymon dostał od Urzędu Muncypalnego Miasta Zamościa kolejny już nakaz zburzenia domu numer 16 i eksmisji z działki. Do przejęcia działki przez wojskowe władze twierdzy dochodzi dopiero 6 maja 1822 roku.

<sup>62</sup> Informacja w pochodzącym z 1829 roku akcie urodzin córki Marcina – Franciszki Marianny (APL, USC, sygn.90, akt 141).

<sup>63</sup> APL, USC, sygn.90, akt 9. Reinsdorf to obecnie Reńska Wieś w woj. opolskim.

chrzestnym dzieci Marcina i Wiktorii, a Marcin dzieci Ignacego. O wzajemnych stosunkach między rodzeństwem świadczy też fakt zrzeczenia się praw do spadku przez Salomeę i Ignacego na rzecz swojego młodszego brata Marcina. Każdy z tych gestów – aktów mógł wynikać z różnych powodów czy pobudek, jednak ich wielość świadczy o życzliwości, jaka panowała między rodzeństwem.



Gospodarstwo i dom nr 149 Ignacego Służewskiego na planie z roku 1837 z współczesnym opisem. Fragment planu: Plan kreposti Zamościa i jej okrestnostiej, AGAD, sygn.94-3.

## V. Po 1830

Razem z Powstaniem Listopadowym przychodzi kolejne „trzęsienie ziemi” w życiu mieszkańców Zamościa i jego przedmieść. W marcu 1831 roku na wyniszczonym rekwizycjami Nowym Mieście zakwaterowano oddziały piechoty i sztab korpusu generała Dwernickiego. Jakby tego było mało, wraz z wojskiem pojawiła się epidemia cholery. W dodatku właśnie na Nowym Mieście ulokowano szpital choleryczny. Na domiar złego, w lipcu dzielnica ta stała się miejscem walk oddziałów polskich z Kozakami<sup>64</sup>. Szkody, jakich w tym okresie doznali Służewscy są stosunkowo dobrze udokumentowane. W Archiwum Państwowym w Zamościu znajduje się opis Nowego Miasta epoki popowstaniowej, sporządzony ręką inspektora skarbowego z intencją określenia możliwości płatniczych ludności: *Mieszkańcy Nowej Osady w największej części utrzymywali się z profesyi ręcznych i z wynajmu domów swych lokalów, szynków i z wyrobku iak kolwiek więc nieznađuia się w przypadku utraty Gospodarstwa Rolniczego bo każdy przy rolnictwie starał się usposobić w drugi proceder (...) to iednak gdy powiększey części byt Mieszkańców tej osady, stanowiły Siedziby a tych w Ogólności wszyscy pozbawieni i w obcych*

<sup>64</sup> J. Feduszka, *Twierdze Modlin, Serock, Zamość w planach strategicznych powstania listopadowego 1830-1831*, Lublin 1999, s.138-146. O epidemii cholery w Zamościu także J. Gawrysiakowa, *Cholera morbus w 1831 r w woj. Lubelskim*, [w:] Państwo, Kościół, Niepodległość pod red. J. Skarbka i J. Ziółkowskiego, Lublin 1986; s.318.

*Granicach kraju szukać muszą przytułku, pewno iest, że uiścić się z podatków Skarbowi należnych nie są w stanie. Dla widoków fortyfikacyjnych i z planów oblężniczych Twierdzy Osada ta częścią przez Woyska polskie częścią przez Rosyjskie [sic! – pisownia oryginalna – PK] spalona została. Ponieważ iedyny sposób utrzymania się Mieszkańców Wulki Mieyskiej Maydanu i Lubelskiego przedmieścia był Rolny obok więc wyszczególnieni poszkodowani, którym zabudowania i Inwentarz zniszczone zostały, nietylko Gospodarstwa prowadzić nie mogą ale też pozostaną bez funduszu utrzymania się – a jako tacy niepodobna aby podatki w stanie opłacić byli.*<sup>65</sup>

Komisja likwidacyjna, której zadaniem było oszacowanie szkód, podzieliła je na następujące kategorie: wykaz zniszczeń i szkód, niedosiew zboża, wykaz spalonych domów, zabór materiałów leśnych i innych obiektów stanowiących majątek mieszkańców, wykaz utraconego zboża, dobra ziemskie zupełnie zniszczone, wykaz utraconego zboża na pniu, wykaz rozebranych domów. Z zestawień tych dowiadujemy się, że zniszczony został dom Szymona pod numerem 131. Oznacza to, że między 1828 i 1831 rokiem zbudował on lub kupił kolejny dom na Nowym Mieście. W czasie rewolucji wyłamano w nim okna i drzwi. Zniszczone zostało ogrodzenie z żyrunki oraz sprzęty gospodarskie. Szczegółowy wykaz szkód wymienia między innymi konfiskatę 200 funtów słoniny w łoju. Całość szkód wyceniono na 600 złotych polskich i zaznaczono, że właściciel nie jest w stanie sam odbudować swojego domu.

Jeszcze mniej szczęścia miał najstarszy syn Szymona – Ignacy, któremu spłonęło całe gospodarstwo tj.: dom „na podwalinach pod gontem z drewna tartego z kominem murowanym, z drzwiami, oknami w okuciu będące i podłogi” i stajnia. Spalono mu także zboże na pniu. W jego wypadku straty wyceniono na 3520 złotych polskich.<sup>66</sup> Nie wiadomo jednak czy kwoty te zostały wypłacone gdyż przedmieścia Zamościa, na których mieszkali Służewscy, nadal pozostawały własnością prywatną, a pomoc miała być udzielana głównie ludności zamieszkującej dobra rządowe<sup>67</sup>.

Ostatni dokument dotyczący Szymona to jego metryka śmierci, w której czytamy, że w dniu 30. września 1834 roku, *Szymon Służewski, mieszczanin, mający lat siedemdziesiąt pięć (...)* w Nowym Mieście zamieszkały w domu numeru niemającym umarł<sup>68</sup>. Poza zarejestrowaniem faktu śmierci, informacja ta podsuwa nam jeszcze dwie inne ciekawe hipotezy. Została w nim pominięta, wcześniej zawsze umieszczana, wzmianka o zawodzie Szymona. Być może oznacza to, że pod koniec życia przestał on pracować, a jatki przekazał młodszemu synowi Marcinowi Antoniemu. Drugie spostrzeżenie to brak numeru domu co zwykle oznaczało, że był to dom w budowie. Tak więc jest bardzo prawdopodobne, że Szymon Służewski zmarł w trakcie budowy swego piątego domu. Po śmierci ojca budowę zakończyły jego dzieci. Dom otrzymał numer 169 i zamieszkała w nim Tekla, a po jej śmierci Marcin Antoni z rodziną. Tekla przeżyła Szymona o nieco ponad

<sup>65</sup> APZ, MmZ, *Likwidacja pretensji do rządu z 1831r.*, sygn. 4, p.29.

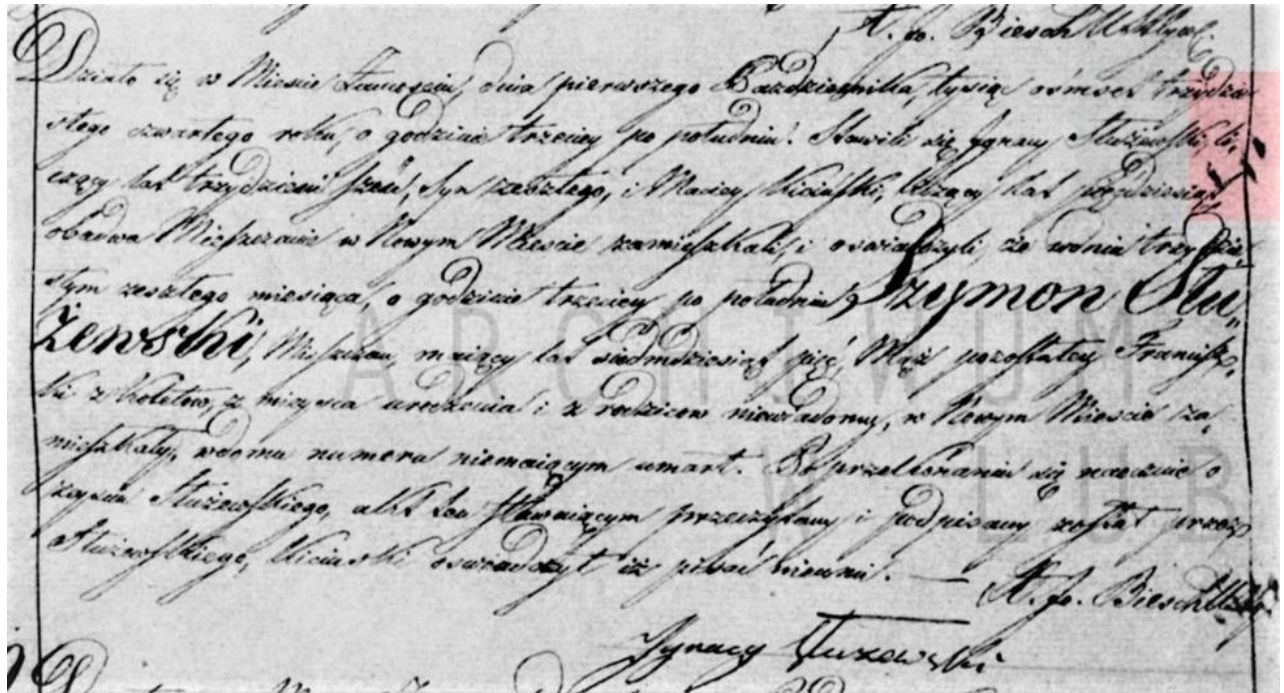
<sup>66</sup> Oprócz połowy domu nr 155 Ignacy Służewski posiadał jeszcze zakupione w 1829 roku gospodarstwo przy ulicy Dolnej (ulica ta później nosiła nazwę Rzymska, a następnie Ogrodowa) pod numerem 149 i tego miejsca dotyczą przytaczane informacje. (APZ, Notariusze zamojscy, Akta notariusza Antoniego Dąbrowskiego, sygn. 2, akt 38).

<sup>67</sup> Marek Rutkowski, *Weryfikacja Potrzeb społeczeństwa przez administrację Królestwa Polskiego po upadku Powstania Listopadowego*, dostęp do artykułu (w dniu 19.12.2020 r.) na stronie: [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia\\_z\\_Dziejow\\_Panstwa\\_i\\_Prawa\\_Polskiego/Studia\\_z\\_Dziejow\\_Panstwa\\_i\\_Prawa\\_Polskiego-r2003-t8/Studia\\_z\\_Dziejow\\_Panstwa\\_i\\_Prawa\\_Polskiego-r2003-t8-s147-161/Studia\\_z\\_Dziejow\\_Panstwa\\_i\\_Prawa\\_Polskiego-r2003-t8-s147-161.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia_z_Dziejow_Panstwa_i_Prawa_Polskiego/Studia_z_Dziejow_Panstwa_i_Prawa_Polskiego-r2003-t8/Studia_z_Dziejow_Panstwa_i_Prawa_Polskiego-r2003-t8-s147-161/Studia_z_Dziejow_Panstwa_i_Prawa_Polskiego-r2003-t8-s147-161.pdf)

<sup>68</sup> APL, USC, sygn.95, akt 99.



4 lata. Z aktu zgonu dowiadujemy się, że dnia 19 stycznia 1839 roku Tekla Służewska, mieszcza, mająca lat sześćdziesiąt dziewięć, wdowa po zmarłym Szymonie Służewskim, w nowym Mieście zamieszkała, rodziców niewiadomych, rodem z miasta Sambora Galicyi Austriackiej w domu pod numerem sto sześćdziesiąt dziewięć umarła.<sup>69</sup>



Metryka zgonu Szymona Służewskiego sporządzona 1 października 1834 roku.

## VI. ZAKOŃCZENIE

Na wiele lat przed pojawieniem się pierwszych regularnych zapisów o Służewskich w Zamościu nazwisko to nie występuje w księgach metrykalnych<sup>70</sup>. Z dwoma wyjątkami. W 1720 roku księgi chrztów parafii kolegialnej odnotowują, że świadkiem na chrzcie dziecka małżeństwa Kiełbiów był niejaki Piotr Służewski<sup>71</sup>. Mniej więcej w tym czasie w Zamościu mieszkała rodzina Suszewskich. Być może była to fonetycznie zniekształcona forma nazwiska Służewski? Nazwisko Służewski nie pojawia się również w spisie mieszkańców z 1770 roku. Dlatego z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że to właśnie Szymon i Tekla zapoczątkowali wielopokoleniową obecność tej rodziny w Zamościu. Skąd przybyli? Co było powodem, że na miejsce osiedlenia wybrali właśnie Zamość? Co było przyczyną ich wyjazdu, oderwania się od korzeni, od rodziny, o której nigdy nie pojawiła się żadna wzmianka? Czy nikt już nie żył? Czy było tak daleko? A może zrobiło się daleko, bo wyrosła granica, której przed 1798 rokiem nie było?

<sup>69</sup> APL, USC, sygn.100, akt 10. Rozbieżności w datach urodzenia Tekli podawanych w różnych dokumentach sięgają około 10 lat.

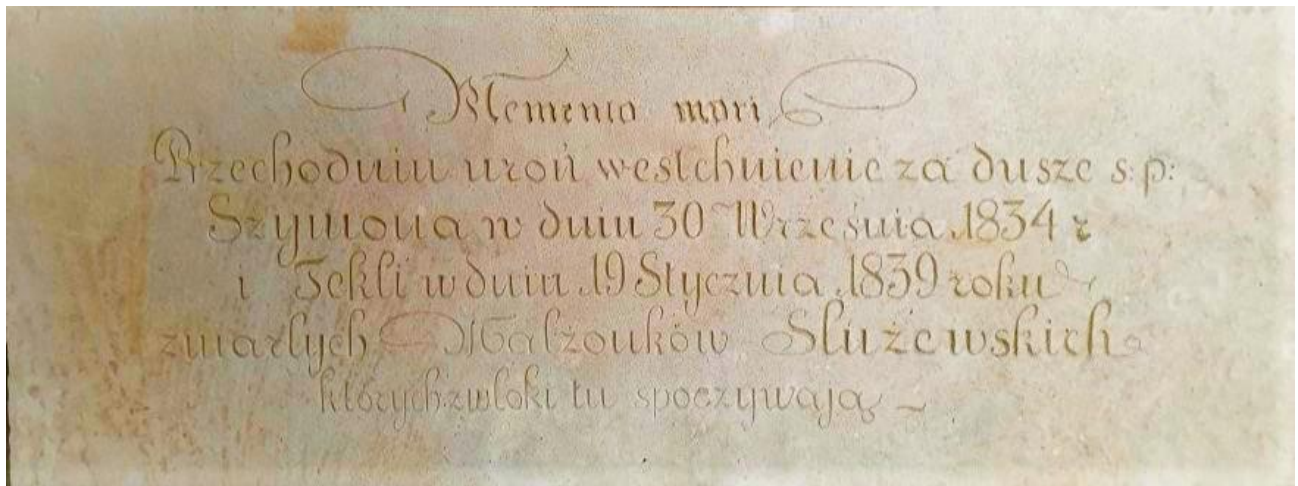
<sup>70</sup> Przejrzałem następujące księgi parafii kolegialnej oraz cywilne księgi USC w Zamościu: urodzeń z lat 1659-1665, 1668-1735, 1770-1851, 1866-1869, ślubów z lat 1733-1783, 1786-1802, 1810-1898, zgonów z lat 1744-1851, 1862-1867.

<sup>71</sup> W księgach metrykalnych parafii zamojskiej na początku XVIII wieku epizodycznie pojawia się nazwisko Suszewski (być może był to fonetyczny zapis nazwiska „Służewski”), a pod datą 28 grudnia 1720 roku jako ojciec chrzestny występuje Piotr Służewski, jednak dotychczas nie udało mi znaleźć związku między tymi postaciami, a osobą Szymona Służewskiego.

Dlaczego miejsce pochodzenia rodziców nie pojawiała się w rozmowach z dziećmi? Nawet ich najstarszy syn – Ignacy, człowiek, jak się wydaje o stosunkowo szerokich horyzontach (był nie tylko majstrem murarskim, ale również snycerzem a do tego kolekcjonerem sztuki<sup>72</sup>), nie umiał podać do aktu zgonu miejsca urodzenia ojca. Czy to odcięcie się Szymona od swojej przeszłości było spowodowane jakimiś traumatycznymi wydarzeniami, czy po prostu jego mało sentymentalnym charakterem?

Motywy przewodnim niełatwego życia Szymona było ciągłe budowanie i odbudowywanie, przenoszenie się, uciekanie przed frontem, dorabianie się od nowa. W ciągu 36 lat jakie spędził w Zamościu, mieszkał z rodziną pod 14 różnymi adresami. Zakładając nawet, że część z nich to te same lokalizacje, którym zmieniono numer podczas wielu spisów, można przyjąć, że w sumie Szymon zmieniał miejsce zamieszkania około 10 razy. Wiemy także, że przynajmniej 5 domów, w których mieszkał, było jego własnością. Jeszcze za swojego życia to, co posiadał, przekazywał kolejno usamodzielniającym się dzieciom. W czasach, kiedy wichry historii miały ludzkimi losami często w mgnieniu oka zmieniając lub przerywając ich bieg, Szymon tam gdzie mógł, próbował budować na solidnych fundamentach.

Z punktu widzenia współczesnego człowieka Szymon i Tekla niewątpliwie byli ludźmi doświadczonymi przez los. Przez całe życie zmagali się z kolejnymi kataklizmami. Kilka razy tracili swój dobytek w wojennej pożodze. Przeżyli śmierć swoich czworga dzieci i kilkorga wnuków. Z drugiej jednak strony zapewne nie różnili się od ludzi swej epoki zahartowanych przez tragiczne losy kraju i okolicy. Na pewno cieszyli się szacunkiem swoich dzieci, które dla upamiętnienia rodziców w kilka lat po ich śmierci ufundowały na ich grobie okazałych rozmiarów kamienną płytę. W latach 60. XX wieku pierwotny grób Szymona i Teki, który znajdował się przy głównej alei, został bez wiedzy rodziny zlikwidowany przez władze Starego Cmentarza. Rodzinie udało się jednak uratować przed zniszczeniem zabytkową tablicę nagrobną – obecnie stojącą w innym miejscu – jeden z najstarszych pomników cmentarza starego w Zamościu.



Tablica nagrobna Szymona i Tekli Służewskich ze starego cmentarza w Zamościu.

<sup>72</sup> Więcej na ten temat: Ewa Lorentz, *Jak mularz Służewski ocalił świętego Michała Archanioła*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, nr 2 (99) 2009 r.